BOHOMAZ

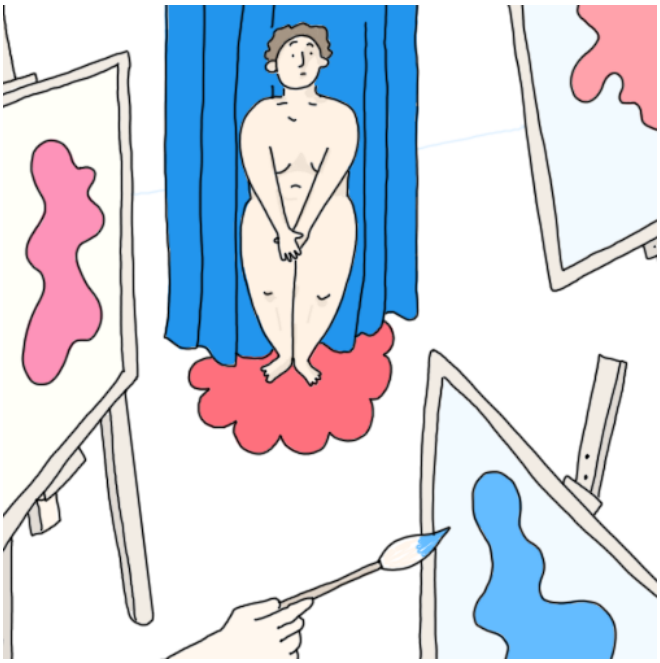

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Kicz, mazaja, nędzne malowidło, nieudolny landszaft – to właśnie BOHOMAZ. Słowo zapożyczyliśmy z dialektalnych odmian języków wschodniosłowiańskich (ludowego rosyjskiego, ukraińskiego), w których słowa бохомаз, богомаз używane były w znaczeniu ‘malarz ikon; malarz świętych obrazów’ (dosłownie „bogorysownik”). Z czasem słowa (czy raczej różne wersje tego samego słowa) бохомаз, богомаз zaczęły mieć konotacje pejoratywne i nieść znaczenie ‘zły, kiepski, nieudolny malarz ikon’, a w odniesieniu do dobrego malarza świętych obrazów zaczęto używać innego słowa, funkcjonującego do dzisiaj: иконописец (dosłownie „ikonopisarz”, czyli „ikonomalarz”, bo rosyjskie писать znaczy zarówno ‘pisać, jak i ‘rysować, malować’). Natomiast znaczenie słowa BOHOMAZ z „twórcy” przeniosło się na „tworzywo” i zaczęło oznaczać również ‘zły, nieudolnie namalowany obraz (jakikolwiek, nie tylko święty)’.